

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 9. Czerwca V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 28 maja. J. Mość za uczenie pólków konney gwardyi i kawalergardow oświadcza zupełne ukontentowanie Cesarzewiczowi Konstantynowi Pawłowiczowi, GL. Uwarowowi, GGMM. Depreradowiczowi i Jankowiczowi oraz wszystkim komendantom szwadronow; żołnierzom zaś po rublu daruie.

BERLIN d. 31 maja. Przyszedł tu raport w Breitenle kwaterze AX. Karola d. 23 datowany. „Imperator Napoleon przeprowił d. 19 i 20 przez większą gałęź Dunaju całe swoje woysko i wszystkie posiłki swoich sprzymierzeńców: tę masę sił uformował na wyspie Loban, łatwo więc można było przewidzieć przeprawę przez drugą gałęź i dalsze działania zaczepne. AX. Karol przedsięwziął, postąpić na przeciw ze swoją armią, przeprowie nieprzeszkadzać, lecz wtenczas uderzyć i rozgromić, kiedyby rozumiał się już bydz zupełnym zwycięzcą: to postanowienie woysku obawione, przyjęte było z największym zapalem. Smutne sceny spustoszenia austrii, wierność i przywiązanie do monarchy, miłość oyczyzny, przemieniły żołnierzy, żadną przeciwnością niepokonanych, w bohaterow. Przy odgłosach radośnych i tysięcznych okrzykow, niech żyje Cesarz, ruszyły nasze kolumny, d. 21 o południu, pełne nadziei zwycięstwa, przeciwko postępującemu nieprzyjacielowi: bitwa zaczęła się po 5ciey. Napoleon sam dowodził; na przełamanie szrodka naszego poprowadził całą iazdę, 60 t. piechoty, gwardyą i więcej jak sto dział; swoje skrzydła oparł o 2 stanowiska Aspern i Eslingen, przez naturę i sztukę utwierdzone. Nigdzie nie mógł przecisnąć się przez nasze hufce; bataliony piechoty w iedną masę złane przyjęły iazdę natarczywą z mężstwem bohatyrskim, i wstecz we wszystkich punktach odparły, tym czasem nasze kirysniki lamaly iego pancernikow, a letka iazda śmierć roznosiła po bokach. Prędko bitwa stała się powszechną: całe dwie piechoty wzajemnie się uderzyły: 200 dział grzmiało naprzeciw sobie. Dziesięć razy wzięto Aspern, stracono i znowu zdobyto: po wielokrotnych szturmach nie można było opanować Eslingen. Noc bitwę zaciętą przerwała; o 11stey zapalone wsie oświeciły plac bitwy, którego panami zostaliśmy: nieprzyjaciel stał przyciśniony o wyspę Lobau i Dunay.

„Generalissimus rozkazał, ze statkami pō Dunaju w płomieniach pływającymi, przedziurawić most na większej gałęzi rzeki. Poznał nieprzyjaciel smutne położenie swoje; starał się więc z największą usilnością z niego wydobyć, i dokazać to d. 22 co chybiło d. 21: ścigał

nocą z Wiednia i wyższego Dunaju wszystkie użyć się mogące woyska i statkami do siebie poprzewoził: kazał most naprawić z niezrównanym pośpiechem i staraniem: o 4tey z rana rozpoczął atak strasznym ogniem całej artyleryi; wkrótce przyszło do generalney bitwy na całej linii; walczono z większą zaciętością i uporem aniżeli dnia poprzedzającego; atak ieden po drugim następował, uderzenie odparte znowu było ponawiane: wytrwałość nieprzyjaciela, i użycie wszelkich sposobow na utrzymanie swojej pozycyi, przeciągnęły walkę od rana aż do wieczora. Francuzi, niemogąc utrzymać się w Aspern, przymusili mężnych Hassow do ostatniego natężenia siły boiu, azatym stali się daremną ofiarą. Nasze niezrównane woyska nie były zachwiane w swoim mężstwie bohatyrskim; nigdzie się pokonać nie dały; i ieżeli w niektórych punktach wstecz odparte były, prędko zdobywały utracone korzyści. O 7mej wieczorem wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie pokonane zostały: zwycięstwo zupełne uwięczyło tę armią, która niedawno ogłoszona była światu za rozgromioną i zniszczoną. Strata nieprzyjaciół niezmierna; pole bitwy trupami zasiane: dobyliśmy, z pomiędzy zabitych, 6 t. rannych i do szpitalow naszych zaprowadziliśmy. Imperator Napoleon cofa się na brzeg przeciwny zasłaniając się osadzoną wyspą Lobau. Szczęśliwy skutek walki pomnożył w naszym woysku zaufanie, które już miało idąc do boiu krwawego. Swietne przykłady największej waleczności we wszystkich przyłożyły się do pomyslnego końca bitwy. Generalissimus naraził się na największe niebezpieczeństwa: przypisuię mianowicie zwycięstwa Xiążętom Lichtenszteynom generałom iazdy: inni wodzowie, z których 9 jest rannych, officerowie sztabu i dalsi, których wielką liczba, częścią zabita albo rannona, dali rzadkie dowody swojego mężstwa i poświęcenia się. Po odebraniu raportow doniesiemy w szczegułach o stracie obu stronney, o wziętych ieńcach i zdobyczach, oraz o tych, którzy osobliwiey popisali się.“

PARYZ d. 31 maja. Dziennik gty d. 19 w wiedniu. „Kiedy armia odpoczywała i zgromadzała się, a Imperator nadgradzał, uczyniono przygotowania do ważney przeprawy przez Dunay. AX. Karol, wyparty za tę rzekę w góry czeskie, straciłby artyleryą i bagaże, gdyby Imperator chciał mordować swoje woysko po pustych górach. Postanowił ubiedz Wiedeń i połączyć się z armią włoską. X. Awersztadzki i Pontecorvo, po sztucznych obrótach, omyliwszy X. Karola i kilku marszami wyprzedzwszy, w Lintz stanęli. Ocalały więc wlochy, austriya z magazynami i Wiedeń w moc naszą

poszły, milicya rozwiązana została, a G. Hiller i AX. Ludwik wyprzedzeni 4 dniami, niemogli połączyć się ani w Lintz ani w Krems, ani pod Wiedniem; stracili armią i piękny most w Krems—Imperator kazał most zbudować na dunaju na przeciw Ebersdorf o 2 mile za wiedniem: rzeka podzielona na 3 gałęzi ma 400 sążniszerokości, robota zaczęła się d. 18 o 4tej pod rozkazami GG. Bertrand i Perneti; ma się ona skończyć d. 20: ieden mieć będzie 240, drugi 150 sążni. GD. Molitor rozpedził podjazdy na wyspach będące. Franciszek ma bydź w Znaim. Węgrzyni bez pieniędzy i oręża niemyślał po-silkować Cesarza: niebyło żadnego dotąd po-wstania. G. Lauriston udał się na górę Sem-mering, która oddziela wody płynące do morza czarnego od tych, które leją się do szrodziemnego; w wąwozach zabrał kilkaset ieńców. G. Dupellin rozbroił w Mariaszell 1000 milicyi i poy-mał kilkaset żołnierzy. X. Gdański spotkał G. Chasteler d. 14 w Vorgel, przepędził, zabrał 700 ludzi i dział 11. D. 12 uwolniono Kuf-szteyn—XX. Rivoli, Montebello i G. Oudinot w Wiedniu są ze swemi korpusami, X. Aversztadzki stoi między S. Pelten a tą stolicą, X. Pontecorvo jest w Lintz z Sasami, X. Gdański w Inspruck i Saltzburgu,—D. 19 główna kwat-tera była w Ebersdorf; mimo bystrości rzeki most postawiony: armia po nim przechodzi: nie-przyjaciel stoi o 4 mile beczynnie: wodz, ule-gający odpowiedzi, nieprzedsiębrałby tak tru-dney wyprawy, lecz Imperator zrobił na nie-przyjaciolach skutek głowy Meduzy: główna kwat-tera przeszła do Enzersdorf na brzeg lewy dnia 20.

Dziennik 10ty d. 23 w Ebersdorf. Tu du-nay dwuma wyspami dzieli się na 3 gałęzie; 1szą od 240, 2gą nurtu rzeki od 120, i 3cią od 70 prętów szerzyni. Rzeka głęboka, pęd nie-zwyczajnie bystry. Wyspa 1sza ma 1000 prętów obwodu, a 2ga Ingerlobau 7 t. Grosaspern, Eslingen i Enzersdorf są to wsie lewego brze-gu. Przeprawa przez taką rzekę, w oczach nie-przyjaciela, jest dziełem iednym z naywiększych. Ukończono 2 mosty d. 19 aż do wielkiej wy-spy, na którą dywizya Molitora d. 18 statkami była przewieziona. D. 20 przeprowił się Im-perator, i wraz półk:artyler: Aubry w 3 godzinach na 15 pontonach most na 3ciey gałęzi rzucił między 1szą wsią i 2gą. Półkow: S. Croix ad-utant X. Rivoli batem przepłynął; GG. Lasal-le, Boudet, Molitor z dywizyami nocą prze-prowili się na brzeg lewy. D. 21 Imperator z XX. Neufchatel, Rivoli, Montebello, rozpo-znał położenie, pole bitwy wyznaczył, i zajął skrzydłem prawem Eslingen, a lewem Grosa-pern. O 4tej pokazali się nieprzyjaciele z za-miarem poparcia przedney straży i wpędze-nia iey do rzeki. Daremny zamiar! X. Rivo-li z G. Molitor i Legrand odparł z hańbą G. Bellegarde we wszystkich atakach. X. Mon-tebello bronil Eslingen, X. Jstryi z iazdą okrył równinę i zaslonil Entzersdorf. Zywa była roz-prawa; nieprzyjaciel zgromadził 90 t. szczątkow, i dział 200 wystawił. G. Espagne z kiryssi-erami przełamał 2 czworograny, 14 dział zdo-był, i mężnie oraz chwalebnie od kuli poległ. GB. Fouler w ataku zabity. G. Nansouty z brygadą S. Germain stanął na placu wieczo-

rem; pięknie dystyngwował się w kilku atakach. O 8mey ustała bitwa zostawiając nas na placu. G. Oudinot, S. Hilaire i 2 brygady letkiej ia-zdy z artyleryą przeszły nocą na brzeg lewy.

D. 22 o 4tej X. Rivoli rozpoczął walkę, potym atakowany kilkakroć, sam uderzył i przełamał nieprzyjaciela. GD. Legrand okazał krew zimną sobie właściwą i rzadką odwagę. G. Oudinot stał na lewém skrzydle, Hilaire w śro-dku, Boudet na prawém, wszyscy pod X. Monte-bello. Szrodek armii nieprzyjacielskiej nie wy-trzymał natarczywości naszych; w momencie roz-gromiony został. X. Jstryi szczęśliwie z iazdą uderzył kilkakroć, kiryssierowie kilka kolumn wysiekli; iuż miało bydź po Austryakach, w tym o 7mey rano doniesiono iż woda wezbrana z drzewem i tratwami mosty zerwała. Park od-wodowy, ciężka iazda, korpus X. Awersztadzkiego, iuż z prawego brzegu przyysć niemogły. Imperator więc wstrzymał postępujące wojsko, i rozkazał Xciu Montebello strzedz pola bitwy. Naboie z odwodu nadeysć niemogły; zwolniał więc ogień natężony, wojsko skupiło się; au-stryacy uciekający, dowiedziawszy się o przy-padku, powrócili o 9tej do boiu, i do 7mey z 200 działami walczyli, lecz hańbą przypłacili; trzykroć uderzyli na wsie i one swemi trupa-mi napełnili: G. Mouton z fizylier: rozbił kor-pus grenadierow: G. Gros wyciął w pień 700 wę-grzynow na cmentarzu Eslingen opierających się: G. Curial ze strzelcami nowemi mężnie się sprawił: G. Dorselle z dawną gwardyą formował linią nieprzełamaną iak mur spiżowy. Nieprzy-iaciel wystrzelił z dział 40 t. razy, my oszczę-dzaliśmy nasze ładunki. Powrócił on wieczo-rem na opuszczone stanowiska, a my zostaliśmy na poboio-wisku, gdzie zostawił podług oka prze-szło 12 t. zabitych; podług zeznania ieńców stracił 25 wodzow i 60 wyższych officerow za-bitych lub ranionych: mamy z naszej strony 3 t. rannych i 1100 zabitych: zabraliśmy w nie-wolą 1500 ieńców z 4 chorągwiemi i GL. We-ber. Kula działowa urwała d. 22 o 6 wieczo-rem nogę X. Montebello, po iey odcięciu, życie nie jest w niebezpieczeństwie: żegnał się czule z Imperatorem i rzekł; stracisz, NP. w godzinę, twego przyjaciela, lecz umrę chwalebnie; za-plakał Napoleon, i rzekł; ten cios okrutny nie-pozwala iuż myśleć o wojsku. G. S. Hilaire znakomity officer raniony: G. Durosnel adiu-tant Imperatora zabity. Żołnierze okazali mę-ztwo francuzom właściwe. Dunay przybiera; pracują koło mostow; wojsko osadziwszy sza-niec przedmostowy przeszło d. 23 na wyspę Inder-lobau, pełne zadziwienia, iż wstecz co-fnione, niechciało przyjąć przekonania, iż ży-wność bez mostow dostarczoną bydź niemogła-by: szczęście że Imperator wcześniej o zerwa-niu mostow dowiedział się i miał czas wstrzy-mać zapędzone wojsko; komenda 3 korpusu oddana G. Oudinot we 100 bitwach doświadczo-nemu wodzowi. Żywności obficie przywiezio-no do obozu Inderlobau. XX. Montebello i Rivoli okazali całą dzielność charakteru woy-skowego. Poźniejszy opis wystawi dokładniej-szy pomnik chwały wojsku francuzkiemu.“

Rapporta włoskie. D. 10 kwietnia AXże Jan przesłał list do przedney straży; wraz na wszystkie forpoczty uderzył i wziął kilku hu-

zarów w niewolę. D. 11 wydał AX. Jan odezwę do włocho. Postanowił zatem Vice-król cofnąć z Fryulu dywizye Bourcier i Serraz dla połączenia się z nadciągającymi z tyłu wojskami. Spotkawszy się z dywizjami Grenier i Sevaroli w Sacile, postanowił wydać bitwę między tym miejscem a Pordenone. Jazda wyborna włocho, niemogła tu przyspieszyć, opóźniona wezbranami rzekami i ruczajami; z teyże przyczyny, wydane od vice-króla rozkazy do wstrzymania poruszeń, nierychło doszły. Azatym zaczęła się bitwa, kiedy jazda włoska liczniejsza od nieprzyjacielskiej ieszcze z tyłu była. Dzień cały walczone z korzyścią; wieczorem vice król, rachując z poruszeń jazdy nieprzyjacielskiej ku Livenza, iż ona usiłuje przeciąć mu odwrót, cofnął się za Livenza i Piawę. Strata austriaków znaczną być musiała, i niebyłaby mniejszą od naszej, gdyby G. Sahuc dniem pierwiey dowodzący przednią strażą niebył stracił regimentu piechoty, i huzarów, których konie były rozsiodlane i z uźd puszczane. Imperator rozkazał wysledzić winnych takiego niedbalstwa: wódz przedniej straży, kładący się w łóżku w pokojach, a nie na słomie pod niebem, jest występny. Straciliśmy 3 bataliony 35go rgmtu; całkiem prawie poszły w niewolę. Żołnierze skarżyli się na huzarów 6go i na strzelców 3go rgmtu; zniewieścili od rozkoszy włoskich, nieumieją odprawować służby przedniej straży—Dywizja od 10 t. z wybornego wojska miała stanąć d. 25 w Weronie z Toskanii; postanowił vice-król, zostawiwszy załogi w Palmanova, Osoppo i Wenecyi, stanąć przy Caldero nad Adigą: lecz AX. Jan, wezwany na ratunek Wiednia, zaczął cofać się d. 5o kwietnia; Vice-król natychmiast uderzył; G. Sorbier, na podjazdach raniony, zabił wielu austriaków, i 500 w niewolę zagarnął. Vicenza, Padwa, Treviso, w momencie odzyskanemi zostały, a wojsko przeprowiło się za Brentę z pospiechem, zabiwszy 500 nieprzyjaciół i 1100 poymawszy. X. Jan prędzey ścigany, niżeli się spodziewał, za Piawę stanął do boju, opierając lewe skrzydło o góry a prawe stawiając na gościńcu do Conegliano. Vice-król, przebył Piawę d. 8 z przednią strażą, od 5 t. wołyżerów oraz 10 t. jazdy G. Dusaix, i przepędził niemców ku morzu: korpusy GG. Grenier i Macdonald wsparły straż przednią; a zatym nieprzyjaciele w rozsypkę poszli. Zdobyliśmy dział 16 z zaprzęgiem, 50 wozów prochowych, i 5 t. ieńców zabraliśmy. G. Wolski zabity; dway wodzowie z ran umarli; G. Hagiel i dowódzca artyleryi poymani—D. 9 główna kwatera była w Conegliano spieszenie dążąc nad Tagliamento. Ta pomroka interessow włoskich odkryła sposob myślenia włocho: listy przejęte nieprzyjaciół pokazują, iż poddani włoscy zupełnie są przychylni Napoleonowi. Miasta Vicenza, Treviso, i Udine, niezachwiane w przywiązaniu, zimno przyjęły austriaków, a potem przesadzały się w okazaniu swego przywiązania: mówią tylko o niektórych podłych z Padwy, którzy zasłużyli na wyłączenie od tego świadectwa.

„Podług wyznania ieńców, stracił nieprzyjaciół nad Piawą blisko 10 t. F. M. L. Wampel zabity; jeden z wodzów korpusu G. Giulay śmiertelnie raniony. Po tey bitwie,

dościgniony nieprzyjaciół przy Sacile, poszedł w rozsypkę, kiedy chciał usypać reduty dla zaslonienia ustępu: tu stracił kilkaset ieńców. D. 10 ścigano z korzyścią; przednia straż schwytała wielu ieńców. D. 11 przeprowiło się wojsko nasze przez Tagliamento, i dopędziło austriaków przez S. Daniel o 3ciey; G. Giulay z regimentami piechoty, kilku szwadronami jazdy i 5 działami stał na górze mając się utrzymać do ostatka, ażby główne wojsko dolinę przeszło. Uderzyliśmy, i wnet nieprzyjaciół zmieszany, ze wszystkich gór wyparty został, a my stanęliśmy o północy nad Ledra. Straciliśmy w tey potyczce w zabitych i rannych 200; zabraliśmy 1500 ludzi z rgmtu Bieski, 1 chorągiew i 2 działa; przytem stracił nieprzyjaciół 600 zabitych i rannych. D. 12 G. Grouchy wyparł niemców z nad Jsonzo i zabrał 800 ieńców oraz magazyny i ekwipaże w Udine zostawione: tegoż dnia pólkownik Gittinga z 2 szwadronami doścignął kolumnę nieprzyjacielską cofającą się do Gommona, uderzył, poymał 800 żołnierzy, 8 officerów, i 1 chorągiew regimentu Jellachicha zdobył.

„G. Dusaix z przednią strażą doścignął pod Venzone tylną straż nieprzyjaciół, uderzył zmieszal i 450 wziął ieńców, między którymi wielu jest officerów sztabu: G. Colloredo w udo postrzelony; my straciliśmy 2 zabitych i 54 rannych. Daley ścigając, zwyciężyliśmy wszelkie trudności z przyczyny popalonych mostów na rzece Felli, i znaleźliśmy nieprzyjaciela oszańcowanego w twierdzy Malborghetto i na górze Predel; obeśliśmy te stanowiska pod ogniem nieprzyjacielskim dolinami Roccolana i Dogna; napotkaliśmy niemców przy Tarvis i wraz to miejsce opanowaliśmy. Strzelaliśmy do twierdzy d. 17 od 5tey z rana do 10 wieczorem, i w ten czas postanowiliśmy iść do szturm: azatym zdobyliśmy twierdzę, 10 dział, magazyny i 350 ieńców zabraliśmy, zabiwszy 300 ludzi, gdy sami niestraciliśmy nad 80 rannych. Dystyngwowali się GG. Grenier Duroute i Pachtod. Tegoż dnia, brygady Abbe i Valantin z przednią strażą z przodu, a dywizya Fontanelli z boku, uderzyły bagnetem na GG. Giulay i Frimont, którzy z 5 regimentami i liczną jazdą, stali za wąwozem Tarvis, zasłonięni bateriami piętrowymi od 25 dział, przelały wszelkie zawady, położyły trupem znaczną liczbę, 5 t. uwięziły, i 17 dział zdobyły: my straciliśmy 200 ludzi. GG. Fontanelli i Bonfanti, Półkow: Zucchi i maior Grenier pięknie się popisali. G. Serraz i m. Grenier uderzyli na twierdzę Predel; całą załogę od 400 ludzi zniszczyli, bo 2 tylko ludzi uszło, i 8 dział zdobyli. D. 19, 20 i 21 przybyło wojsko z Tarvis do Villach, Klagenfurt i S. Veit, d. 22, 23 i 24 postąpiło do Freisach; Unzmarkt i Knitenfeld—G. Macdonald na prawem skrzydle z dywizjami Broussier, Lamarque i dragoonami Pulli udał się do Goerz; d. 14 przeszedł Jsonzo, i zabrał 11 dział, 2 moździerz, i wiele potrzeb artyleryi. G. Broussier zламаł nieprzyjaciół pod Prevald i przepędził do Laybach. G. Lamarque wyparował ze wszystkich wąwozów, poymał 400 kroatów i 1 działo zdobył—G. Schilt wszedł d. 28 do Tryestu, zabrawszy po drodze od 4 do 500 ieńców. D. 20 twier-

dza Prevald poddała się, a zatym 2 t. ludzi broń złożyło; znaczne magazyny i dział 15 wpadły w nasze ręce. D. 20 opasaliśmy Laybach twierdzę miliony kosztującą; d. 22 załoga od 4500 o kapitulacyą prosiła; a zatym po ucieczce GG. Giulay i Zach, broń złożyło 4 t. ludzi, 131 officerow, 3 maiorow i jeden GL: zabraliśmy 65 dział, 4 chorągwie, 8 t. karabinow i znaczne magazyny: G. Macdonald barzo iest chwalony. G. Serras z brygadą swoją i G. Duroutte, z regimentami 9tym i 5tym półkownikow Friaire i de la Croix uderzył d. 25 o 2giey pod S. Michel na G. Jellachich, który uprowadziwszy szczątki z Bawaryi, zgromadził korpus od 7 do 8 t. i stanął ku Leoben, prawem skrzydłem oparty o niedostępne skały, lewem o rzekę Mur, a szrodkiem na gór wierzchołkach: uderzyliśmy i wnet szyki złamaliśmy, wraz 800 trupem padło, 1200 ranę odniosło, a 4200 z 70 officerami poszło w niewolę; zdobyliśmy 2 działa i chorągiew. G. Jellachich uciekł z 2 wodzami w 60 koni. O 6tey wieczorem G. Serras wszedł do Leoben, gdzie ieszcze 600 zabrał ieńcow; tyleż broń rzuciwszy w góry uciekło; straciliśmy w tym dniu 500 ludzi Por: Bourgeois z 4 szelcami konnemi i 8 ludzmi pieszemi wziół 600 ieńcow. D. 26 wojsko włoskie przybyło do Bruck i tam złączyło się z G. Lauriston od głównego woyska Napoleona. „

A zatym Napoleon wydał d. 27 odezwę następną, „Zołnierze woyska włoskiego! Chwalebnie dopięliście zamierzonego celu łącząc się pod Semmering z W. woyskiem. Witam was! iestem kontent! Niespodziewanie napadnieni od wiarołomnych cofneliście się nad Adige; zebrani na polu Arcole przysięgliście tryumfować; prędko wygraliście bitwy nad Piawą, pod S. Daniel, Tarvis, i w Gorycyi, zdobyliście twierdze Malborghetto; Predel; Laybach i 25 chorągwi; niewstrzymani Sawą, Drawą, Murem, wzešliście na bagnety morderczą kolumnę Jellachicha pod S. Michel. Dzięki wam! ziszczony iest przywilej korony żelazney „ Bóg mi ią dał, biada temu, ktoby po nią posięgnął.

WIEDEN d. 28 maia. Gazeta tuteysza nie ma iuż herbu Cesarza ani żadnych tytułow. Tyrol i Voralberg poddał się na łaskę; 36 t. poszło w niewolę. Bawarczykowie są w Inspruck; Chasteler prosił o kapitulacyą, lecz nieotrzymawszy uciekł w góry. Napoleon kazał milicyi austryackiey powrócić do domow za d. 15, i broń złożyć, pod konfiskatą majątkow i spaleniem ruchomości; zniósł 2gim wyrokiem krzyżakow; a dobra ich wcielił do kraioiw Xiążąt ligi: 3ci wyrok konfiskuie dobra Xiążąt rzeskich, Cesarzowi służących, na zysk w połowie Xiążąt ligi, ich poddanych, a w połowie na nadgrode armii francuzkiey. Schill uchodząc do Stralzundu przed pogonią G. Gratien i Duńczykow miał zginąć; zamek iego Demitz dobyty został przez wodza westfalskiego Albignac: stracił tam Schill 1500 ludzi 20 dział 3 chorągwie i wielki skład amunicyi: uwolniono 300 ieńcow. X. Valmy z rezerwą na wozach przybył do Erfurtu, ogromną wkrótce mieć będzie armią. X. Bruświcki Oels, podobny iak Schill partyzant, udał się przez Luzacyą ku Czechom: Agent francuzki w Królewcu protestował się. Jeńcow, rodem z Saltzburga i wyższej Austryi, Napoleon oddzielić kazał.

DREZNO d. 12 czerwca. Warszawianie ścigają uchodzących niemcow: G. Zaiączek oczyszczaiąc trakt do Puław, w pogoni pod Stężycą, Kobylinem, Warką, za Pilicą, Mniszewem, Jedlińskim, zabrał 250 ieńcow, 3 t. beczek soli, i kasę rgmtwą. G. Dąbrowski oczyszczaiąc drogę do Piotrkowa wyparował niemcow z Rawy i Białey. Załoga Częstochowska podobnież wpadła do Gallicyi. X. Józef w Jwsni. Rada powróciła do Warszawy. Miasto wystawiło 800 ochotnikow—Potocka zapisała 18 t. złotych synowi wdowey Godębskiey. Kładniemy dalszy ciąg woiennych czynności polakow do czasu ustępu niemcow.

Rapport d. 20 z Ulanowa donosi o zdobyciu szanca przedmostowego i samego Sandomirza przez G. Sokolnickiego i Różnieckiego, o odezwie X. Józefa do Gallicyanow; o wezwaniu ich do formowania zastępow, o ufności, którą w nich pokłada: o ustanowieniu JW Rembielińskiego prefekta plockiego, za generalnego intendenta obu Gallicyi z władzą policyi, administracyi skarbu, potrzeb woiennych, i sprawiedliwości, oraz z mocą nadzierania urzędnikow i ich zmieniania: o uformowaniu kompanii przewodnikow z Gallicyanow.

Rapport d. 21 z teyże główney kwatery o dobyciu szturmem Zamościa i wzięciu dział 40, przeszło 2 t. ieńcow oraz znacznych magazynow; o dystyngwowaniu się GG. Pelletier Kamińskiego, Półkow: St. Potockiego, Gorskiego, szefow bat: Krasieńskiego i Suchodolskiego, szefow szwadr: Strzyżewskiego i Brzezewa, kap: Daine który uwięził półk Pulskiego komendanta placu, kap. Sołtyka i Junga, por: Błędowskiego i podofficera Mlockiego który wziął officera; szczegulnie o popisaniu się Półk: Krasieńskiego który zwoltizerami po drabinach wpadł na wały, bastiony, i wskoczył do twierdzy; o walecznych saperach, którzy bramy wyłamali—Rapport d. 24 w Trześni o oświadczonem ukontentowaniu Króla, mężnym, którzy zdobyli szaniec pod Górą. D. 26 z teyże kwatery o dobyciu przez G. Różnieckiego Jarosławia i o wzięciu w niewolę 925 austryakow z znacznymi zapałami. D. 28 z teyże kwatery o odparciu G. Szaurot zbliżającego się do Sandomirza. Raport d. 31 z Trzesni że Napoleon oświadczył w Wiedniu, iak iest kontent z Polakow, o weyściu do Lwowa; łączeniu się Gallicyanow, o ich mężtwie, o ukontentowaniu Napoleona, kiedy się o tym dowie; i o zbliżeniu się do Krakowa.

Rapport d. 1 czerwca z Trzesni o zasługach korpusow Gallicyyskiego, prawego i lewego brzegu Wisły, oraz milicyi, które na wyścigi idą kto większe okaże mężtwo waleczność i kto lepiej się sprawi; o zasługach maiora Hornowskiego komendanta Pragi, który przez roztropność w trudnym położeniu, i odwagę w groźnych okolicznościach pokazawszy się godnym zaufania X. Józefa i względow Króla, odebrał od obu świadectwo i nadgrode za chwalebne i honorowe postępowanie: o G. Niemoiewskim, który przez dobre rozporządzenie patrolow połamał od Mniszewa do Pragi wszystkie zamysły nieprzyaciół usiłujących przeprowić się na prawy brzeg Wisły. Reszta późniey.